

Krótki pobyt Giallorossich w Indonezji dobiegł końca. Bohaterem numer jeden był oczywiście Radja Nainggolan, Belg o indonezyjskich korzeniach. Piłkarz udzielił wywiadu dla oficjalnej strony Romy.

- Nigdy nie miałem wątpliwości, chciałem zostać w Romie. Dwa sezony temu miałem różne oferty, ale zdecydowałem się na Romę, pierwsze sześć miesięcy poszły dobrze, tak jak i sezon, który zakończył się w maju. Wierzę w ten projekt i mój zespół. Nie sądzę, że niezbędnym jest przyjście do zespołu gwiazd, aby móc zdobyć trofeum, jestem w wielkim zespole i chce to zrobić w barwach Giallorossich. Dla mnie lepiej jest wygrać raz z Romą niż dziesięć razy z Juventusem. Moim pragnieniem było pozostanie tutaj, jestem zadowolony i cieszę się, że zostałem. W pierwszym roku, gdy przyszedłem, poczułem, że projekt jest interesujący i nadal w to wierzę. Przedłużyłem mój kontrakt o pięć lat i jestem bardzo zadowolony, gdyż to pokazuje, że klub pokłada we mnie bardzo dużą wiarę: mam nadzieję odpłacić się najlepszymi występami i jak najszybciej móc coś wygrać. W tej chwili czuję się bardzo dobrze, choć pod względem klimatycznym brakowało nieco powietrza i od razu mieliśmy problemy: ciężko było trenować. Już jesteśmy w dobrym punkcie, jednak wciąż zostaje trzy tygodnie pracy, aby być gotowym do starty ligi.

Roma w Indonezji?

- Jestem bardzo przywiązany do tego kraju i zawsze jestem bardzo szczęśliwy gdy czuję sympatię indonezyjskich kibiców. Jestem zaszczycony, mogąc pokazać trochę indonezyjskiej dumy w Europie.

Autor: abruzzo